


Krağ radości





"Któregoś ranka, a było to nie tak dawno temu, pewien rolnik stanął przed klasztorną bramą i energicznie zastukał. Kiedy brat furtian otworzył ciężkie dębowe drzwi, chłop z uśmiechem pokazał mu kiść dorodnych winogron.

- Bracie furtianie, czy wiesz komu chcę podarować tę kiść winogron, najpiękniejszą z całej mojej winnicy? - zapytał.

- Na pewno opatowi lub któremuś z ojców zakonnych.

- Nie. Tobie!

- Mnie? Furtian aż się zarumienił z radości. - Naprawdę chcesz mi ją dać?

- Tak, ponieważ zawsze byłeś dla mnie dobry, uprzejmy i pomagałeś mi, kiedy cię o to prosiłem. Chciałbym, żeby ta kiść winogron sprawiła ci trochę radości.

Nieklamane szczęście, bijące z oblicza furtiana, sprawiło przyjemność także rolnikowi.

Brat furtian ostrożnie wziął winogrona i podziwiał je przez cały ranek. Rzeczywiście, była to cudowna, wspaniała kiść.

W pewnej chwili przyszedł mu do głowy pomysł:

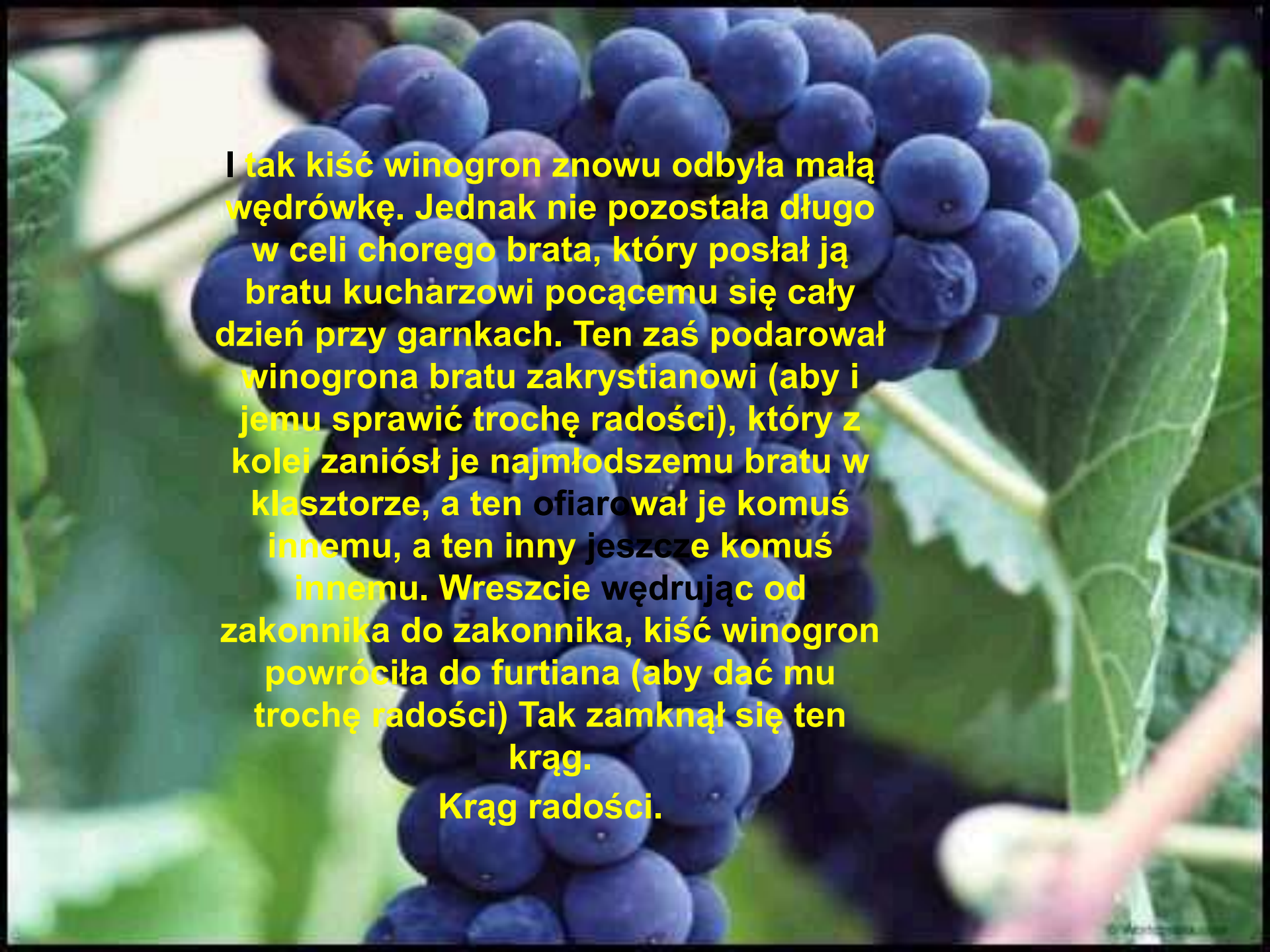
- A może by tak zanieść te winogrona opatowi, aby i jemu dać trochę radości?**

Wziął kiść i zaniósł ją opatowi.

Opat był uszczęśliwiony. Ale przypomniał sobie, że w klasztorze jest stary, chory zakonnik i pomyślał:

- Zaniosę mu te winogrona, może poczuje się trochę lepiej.**





I tak kiść winogron znowu odbyła małą wędrowkę. Jednak nie pozostała długo w celi chorego brata, który posłał ją bratu kucharzowi pocącemu się cały dzień przy garnkach. Ten zaś podarował winogrona bratu zakrystianowi (aby i jemu sprawić trochę radości), który z kolei zaniósł je najmłodszemu bratu w klasztorze, a ten ofiarował je komuś innemu, a ten inny jeszcze komuś innemu. Wreszcie wędrując od zakonnika do zakonnika, kiść winogron powróciła do furtiana (aby dać mu trochę radości) Tak zamknął się ten krąg.

Krąg radości.

Nie czekaj, aż rozpocznie kto inny.

To do ciebie dzisiaj należy zainicjowanie kręgu radości.

Często wystarczy mała, malutka iskierka, by wysadzić w powietrze ogromny ciężar. Wystarczy iskierka dobroci, a świat zacznie się zmieniać. Miłość to jedyny skarb, który rozmnaża się poprzez dzielenie: to jedyny dar rosnący tym bardziej, im więcej się z niego czerpie. To jedyne przedsięwzięcie, w którym tym więcej się zarabia, im więcej się wydaje; podaruj ją, rzuć daleko od siebie, rozprosz ją na cztery wiatry, opróżnij z niej kieszenie, wysyp ją z koszyka, a nazajutrz będziesz miał jej więcej niż dotychczas."



Bruno Ferrero